

Wyrok z dnia 28 września 2000 r., IV CKN 112/00

Związek jednego z małżonków z innym partnerem w czasie trwania małżeństwa, lecz po wystąpieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia między małżonkami, nie daje podstawy do przypisania temu małżonkowi winy za ten rozkład.

Przewodniczący: Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Elżbieta Skowrońska-Bocian, Tadeusz Żyznowski

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 28 września 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Józefa W. przeciwko Danucie W. o rozwód, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 marca 1998 r., oddalił kasację.

Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 września 1997 r. rozwiązał przez rozwód małżeństwo powoda Józefa W. z pozwaną Danutą W. z winy obu stron, przyjmując za jego podstawę następujące ustalenia i wnioski.

Strony pozostają w separacji od 1991 r., tj. do czasu kiedy powód wyjechał do USA, gdzie nadal przebywa. Co najmniej od 1992 r. małżonkowie nie utrzymują kontaktów osobistych ani gospodarczych. W 1991 r. powód związał się z inną kobietą, z którą po uzyskaniu w USA rozwodzie jego małżeństwa z pozwaną, zawarł tamże w 1995 r. związek małżeński. Pozwana spotykała się z innym mężczyzną od lutego 1994 r.

Długotrwała rozłąka stron w sytuacji, gdy powód ułożył sobie życie w innym kraju i nie zamierza powrócić do Polski, powodują znikome prawdopodobieństwo reaktywowania małżeństwa, a zupełny rozkład pożycia, jaki nastąpił między małżonkami ma także charakter trwały i spełnia przesłanki z art. 56 § 1 k.r.o. dla orzeczenia rozwodu.

Winę za rozkład pożycia ponoszą oboje małżonkowie. Powód przez to, że wyjeżdżając za granicę bez uzgodnienia z pozwaną faktycznie porzucił rodzinę a następnie związał się z inną partnerką, zaś pozwana przez nawiązanie w czasie trwania małżeństwa bliskiej znajomości z innym mężczyzną. W ocenie Sądu Wojewódzkiego, obowiązek dochowania wierności trwa przez cały czas istnienia małżeństwa i małżonek dopuszczający się zdrady jest współwinni za rozkład nawet wtedy, jeżeli uprzednio rozkład ten już nastąpił z przyczyn związanych z zachowaniem drugiego małżonka.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana, wnosząc o jego zmianę w części orzekającej o winie, zakwestionowała przytoczony pogląd i podniosła, że w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie może być uznana za współwinną rozkładu pożycia, skoro nastąpił on zanim miało miejsce przypisane jej postępowanie, ocenione jako tzw. pozory zdrady małżeńskiej.

Podzielając stanowisko apelacji, Sąd Apelacyjny w Białymstoku zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 marca 1998 r. zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w ten sposób, że orzekł rozwód z winy powoda. Z dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, które w całości zaaprobował, wyprowadził wniosek, że już w 1991 r. rozkład pożycia między stronami stał się trwały i zupełny. Powód porzucił pozwaną i zaledwie w dwa tygodnie po przyjeździe do USA nawiązał pożycie fizyczne ze swoją obecną partnerką, zawierając z nią związek małżeński w 1995 r. Postępowanie pozwanej datowane na 1994 r., z którym Sąd Wojewódzki wiązał jej winę, nie miało już wpływu na pogłębienie się rozkładu pożycia między małżonkami.

Powód w kasacji opartej na obu ustawowych podstawach zarzucił naruszenie art. 385 w związku z art. 382 i 233 § 1 k.p.c. i art. 57 k.r.o. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacji skierowane przeciwko ustaleniom faktycznym sądu drugiej instancji są wynikiem błędnego odczytania motywów zaskarżonego wyroku, w których, ponad wszelką wątpliwość Sąd przyjął za decydujący dla ustalenia daty rozkładu pożycia między stronami, fakt związania się powoda z inną kobietą po przyjeździe do USA. Ta bowiem niekwestionowana przez skarżącego okoliczność, świadcząca o zamierzonym przez powoda założeniu nowej rodziny – co też

zrealizował, gdy tylko z przyczyn formalnych stało się to na gruncie tamtejszego prawa możliwe – a nie jego twierdzenie przed wyjazdem, że do kraju raczej nie wróci, stała się przyczyną zerwania ostatniej łączącej strony więzi – deklarowanego przez powoda związku emocjonalnego z pozwaną. Niewątpliwym jest także w świetle ustaleń Sądu Apelacyjnego, że już w 1992 r. strony nie utrzymywały ze sobą żadnych kontaktów, nie podejmowały żadnych starań o podtrzymanie małżeństwa. W przytoczonym stanie rzeczy trafne było ustalenie, że z momentem, gdy powód przestał swe plany życiowe wiązać z pozwaną, powrót małżonków do pożycia – w świetle zasad doświadczenia życiowego – stał się niemożliwy, a rozkład pożycia nabrał cech trwałości.

Stwierdzenie w wyroku rozwodowym winy małżonka w powstaniu rozkładu nie jest konsekwencją określonej oceny dowodów, lecz stanowi wniosek prawny z poczynionych ustaleń, wyrażający zarazem negatywną ocenę jego postępowania, które do tego rozkładu doprowadziło.

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie definiują pojęcia winy, jego znaczenie wyjaśnia ją doktryna i orzecznictwo. (...)

Na gruncie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o rozwodzie, za zawinione uznaje się działanie lub zaniechanie będące wyrazem woli małżonka, które – naruszając wynikające z przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego obowiązki – prowadzi do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, a w konsekwencji do rozwodu.

W przyjętej definicji wina pozostaje w związku z takimi naruszeniami obowiązków małżeńskich, które stanowiły przyczynę (współprzyczynę) rozkładu pożycia określonego w art. 56 § 1 k.r.o. W relacji między przyczyną – tu naruszeniem obowiązków przez małżonków – a skutkiem, to jest zupełnym i trwałym rozkładem pożycia, przyczyna z oczywistych względów poprzedzać musi skutek. Jeżeli zaś ten już nastąpił, to żadne uchybienie obowiązkom małżeńskim nie może być kwalifikowane jako przyczyna rozkładu pożycia. Ze względu na powyższe związanie się jednego z małżonków z innym partnerem w czasie trwania małżeństwa, lecz po dacie, w której nastąpił już zupełny i trwały rozkład pożycia między małżonkami, nie daje podstawy do przypisania temu małżonkowi winy za ten rozkład.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego, aprobujące wskazaną wykładnię, nie narusza przepisu art. 57 § 1 k.r.o. Przy jej uwzględnieniu i w przyjętym za podstawę

zaskarżonego wyroku stanie faktycznym, niepodważonym skutecznie opartymi na podstawie z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. zarzutami kasacji, uzasadniona była ocena , że przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego stron leżą wyłącznie po stronie powoda, a rozkład ten został zawiniony tylko przez niego.

W tym stanie rzeczy pozbawiona uzasadnionych podstaw kasacja podlega oddaleniu stosownie do art. 393¹² k.p.c.

